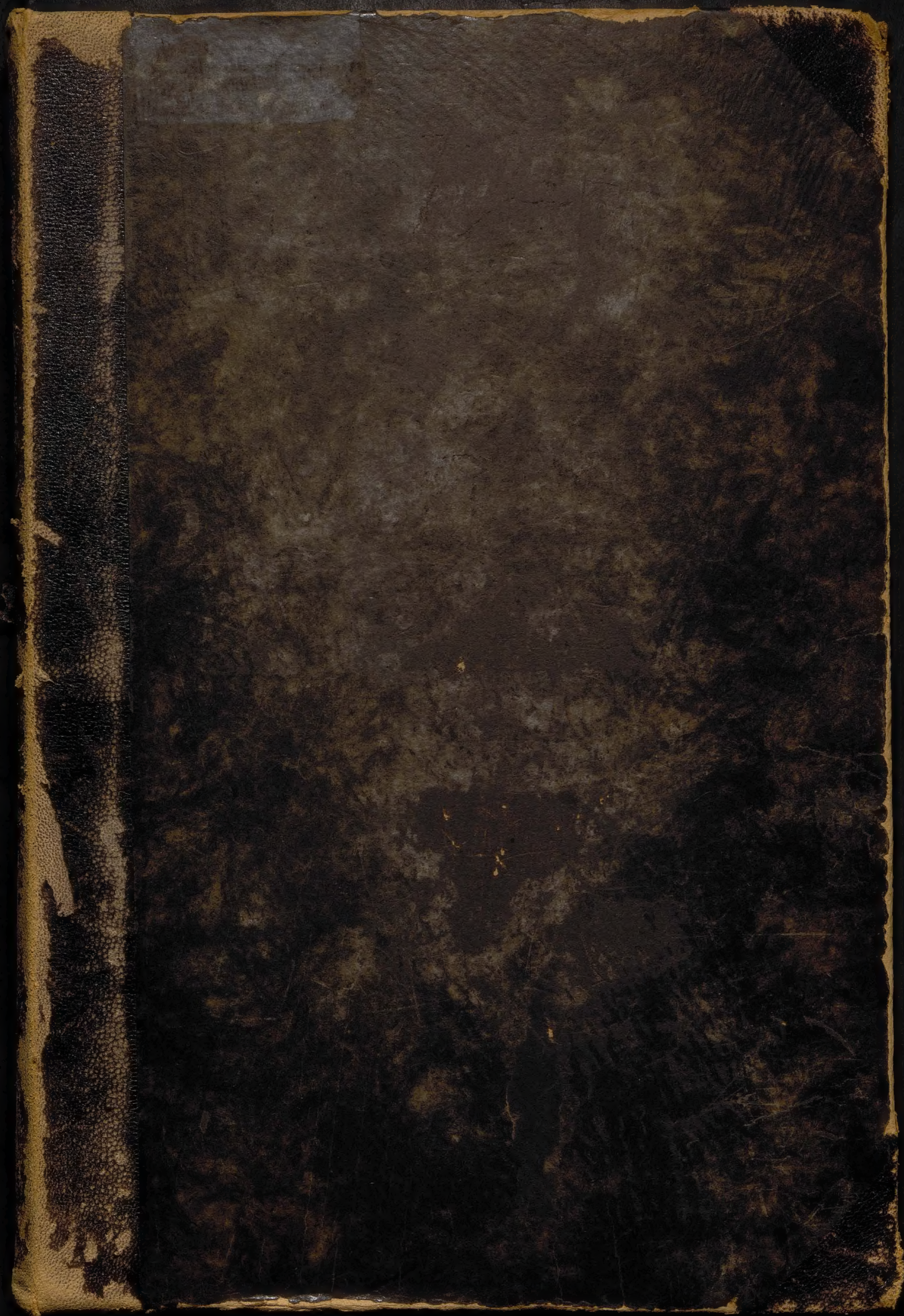



V
B J
C
15027

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788 – 1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalis.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 4/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. s. l. d. [1788]

33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wytłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraju 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 4/XII.

44.) Suplika gromady starostwa Modrzeżyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d. 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

MOWA

J. W. JMCI PANA

ZALESKIEGO

CZEŚNIKA GRODZIEŃSKEIGO,

POSŁA Z POWIATU TROCKIEGO,

PRZED ROZŁĄCZENIEM SIĘ Z JZBĄ SENATORSKĄ

MIANA.

NAYIAŚNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁ.

PRZEŚWIETNE ZGROMADZONE STANY.



SKarb Publiczny, te części własnościow Obywatelskich, ktore z szczegulnych, uiąwszy powszechnym, oddali potrzebom, żeby nie był źrzodłem prywatnych zbogaceń, gdy go na spolne opatrzenie złożyła powszechność, oddany z straży wybranych z Narodu w ten czas, kiedy serca Ludu wezwały do Tronu W. K. Mość P. N. Mił. y na Seym Konwokacyiny Zgromadziły się.

Stwierdziłeś Nayiaśn: Mił: PANIE tę Ustawę, gdy z Sławą twoią, a szczęśliwością Narodu, Tron ten osiadłeś, y przyiąłeś Koronę.

Troskliwość łącząc z przezornością, ubeśpieczyłeś na poźnieyszych Seymach pewność Skarbu, y zmacniałeś obowiązki Skarbu strzegących. Dodana Kommissyi Skarbowey władza Sądowa, czyniąc ią poważnieyszą, y moc iey pomnażaiąc, pomnożyła dowody dobrotliwych W. K. Mci P. M. Mił: o Dobro powszechne starań, y pomnożyła wdzięcznych w Narodzie.

Nie

Nie lękał się Obywatel wyniewolenia podatku nad Prawo, nie wątpił o zapłacie Zołnierz, ani o swoiey nadgrodzie cywilnie służący Oyczyźnie, był beśpieczny Kupiec na Cle od zdzierstwa, Mieszczanin od Exaktora, każdy Obywatel, od każdego Officyalisty, miał każdy mieysce skargi, y pewność wysłuchania, Prawa ubeśpieczały posłusznych sobie, niepodległych karą trwożyły, ten się lękał przestępstwa, tamten Prawa obronie ufał, y w przeznaczoney Zwierzchności pokładał nadzieię.

Czułeś Nayiaśn: Mił: PANIE słodycz dobroci swoiey, ktora sprawiedliwością, uszczęśliwiaiąc poddanych twoich, a mnożąc w ich ręku y przemyśle posiadane, przez nich maiątki, ubeśpieczała to, co iuż na Skarb powszechny złożyli, y upewniała, że więcey złożyć będąc sposobni, będą powolni y ochoczy.

Jeszcze się dosyć nie nacieszył Narod z tych miłych mądrey y pożyteczney ustawy korzyści, ieszcze nie uyrzałeś Nayiaśn: Mił: PANIE, ugrontowanych dobrze skutkow zamiaru swego, y z niego wyniknień, a płodna w wynalazki do zamieszania dobrych ułożeń skłonność ludzka, wprowadziła w zaniedbanie Prawo, a w zepsucie wykonanie iego.

Już od lat kilku powszechne w Prowincyi Litewskiey narzekania Kommissyą Skarbową zamiast obrony od ucisków, narzędziem gwałtow y bezprawia ogłaszaią, Zołnierz tęskni w służbie, gdy żołdu czekać musi, albo do ~~niepewnych odesłany Funduszow, nuży się wysłużoney za-~~ płaty szukaniem, y często znayduie tam Kwit z opłaconego Podatku, gdzie mu żołd iego znaydować pokazano, y przykrość Obywatelowi przez Exekucyą zadał, y prożniey powracał do Sztabu. Utracił Obywatel zaufanie w Prawie, gdy wypłaciwszy co mu kazano, lękał się ieszcze w Xięgze dłużnym być zapisanym, y Exekucyą znosić. Kupiec stracił ochotę do handlu, y sposob do życia, staiąc się albo prożniakiem w Kraiu, albo się z Kraiu wynosząc, gdy mu na Cłach bez ostrzeżonego Prawem Instruktarza, albo za Instruktarzem powagą Zwierzchności nie znaczonym te część odbierano, ktorą za pracę nadgrodzie swoiey, za koszt y azard zyskowi, obiecował: Opuszczał ręce mieyski Mieszkaniec doznaiąc, że go własny przemysł y obrot ciemięży, gdy go wymysłom Exaktora poddaie, Rolnik w pracy zleniwiał, doświadczywszy Akcyzow, ktore płacić niezmiernie musiał, nietylko gdy przedał; ale gdy przedać w Mieście zamyślał ziarno, od swego zbywaiące żywienia; Przyszło Nayiaśn: Mił: KROLU do tego, że się ieden potrzeby przedania, drudzy potrzeby kupienia chronili, ubostwo tylko, niedostatek y zaniedbanie starań pomyślnych, spokoyność, od ucisku ochronę, y beśpieczeństwo od wyniewoleń dawały.

Nie

Nie ieden, nie iednego powołania, nie w iednym rodzaiu krzywdy, y nieraz udał się Obywatel z Memoryałem do Kommissyi, lecz albo odmowiona Rezolucya, albo nakazane bez zamiaru czasu odpowiedzi czekanie, albo pogrążona śmiałość uskarżeń, albo nie znaydziona w czasie Prawem wyznaczonym Kommissya, albo znaydziona bez Aktow swoich, bez Xiąg, Protokułow, Dyaryuszow, lub te, bez swego Dozorcy, zostawiła smutnego Obywatela w niespokoyności, w cierpieniu, a co gorsza w boiaźni zemsty rzadko niedoświadczoney.

Jako Obywatel intencye, chęci y starania Twoie Nayiaś: Mił: KROLU omylone widzący, nie czuć od dawna nie mogłem, iako Poseł. Prawa znieważone, sprawiedliwość zamieszaną, powszechność uciśnioną, świętość Juryzdykcyi skażoną uważaiący, milczeć teraz nie powinienem, iuż wkorzenioney nałogiem y czasem zarazy wyniszczyć modę bez Exekucyi Prawo nie może. Rachunek od mieysca krzywd Obywatelskich, y szkod Skarbu daleki, prawd pewnych nie odkryie, *Sądu potrzeba*: Dać go należy Nayiaśn: Mił: PANIE, żeby poszukał winnych, y skarał występnych: żeby wrocił powagę Prawom, Obywatelow zaufanie do Prawa.

Między Kommissyą, ktora rozkazy wydawać miała, a iey Subalternami, ktorzy rozkazy wykonywać byli powinni, stracona iest pewność; rozkazem, czy wykonaniem grzeszono? to tylko, że grzeszono, iest pewne.

Między Kommissarzami, z ktorych wszyscy Skarbu strzedz od niszczenia Obywatelow, od ucisku zasłaniać, mieli obowiązkiem, podział się znayduie: Jedni, przewodzeniu drugich przyznaią y stratę Skarbu, y nierząd w Gospodarstwie iego, y krzywdy Obywatelow, y wydanych Assygnacyow nie opłacanie, y bezprawia w Sądzie, y w Aktach niewierność, y w Dyaryuszach niedokładność, y w Rapportach do Prześw: Nieustaiącey Rady opuszczenia, albo niewczesność, y w Protokułach niedecydowane pluralitate decyzye, y w Xięgach kart wydarcia, Pism skrobania, a zatym podeyrzaną ich pewność. Są winy, *Sądu potrzeba*, żeby winnych poszukał, żeby sławę dobrych, pełniących obowiązki Obywatelow od niesławy tych, ktorzy się nad Prawa, y sprawiedliwość wynieśli, rozrożnił; żeby w chwale iednych pobudkę do cnoty, w karze drugich wstręt do złego zostawił.

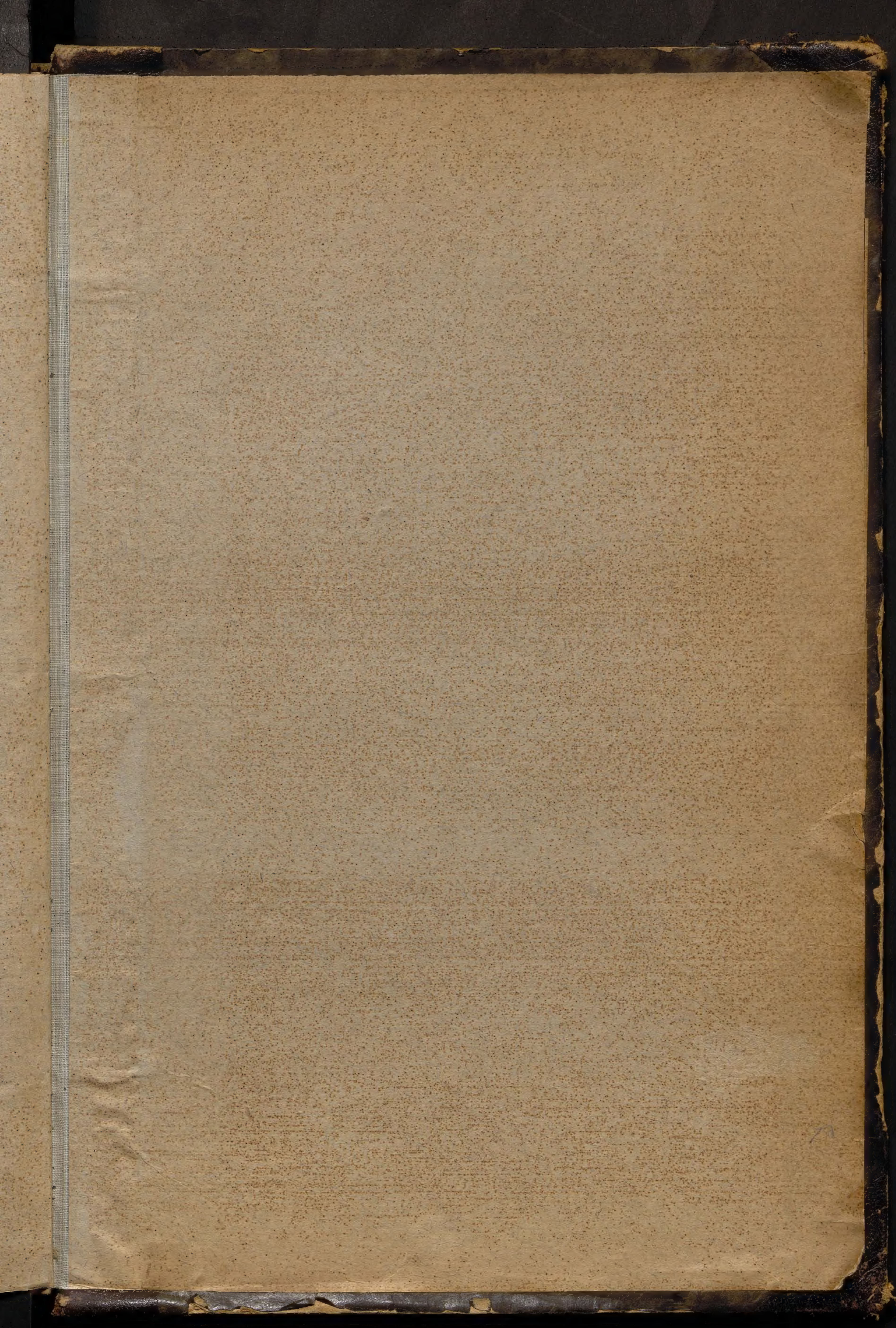
Byćże, Prześwietne Zgromadzone Stany! oboiętni możemy na podległość utratom Skarbu, ktoraż własność większey po nas wyciąga troskliwości o swoią odnowę? Ta poświęcona iest obronie powszechney, nadgrodzie zasłużonych, w sparciu nieszczęściem pomnieyszonych Nayiaśnieyszego

szego KROLA Dochodow, KROLA tego, ktory reszty szczupłe dzieli z Narodem, iakośmy wspaniałości iego y teraz doświadczyli.

Jeśli być czułemi na tę materyą nie znamy? ani sprawiedliwości wnętrzney, ani zewnętrznego bespieczeństwa, ani pokoiu w domach, ani w posiadaniach naszych własności nie obiecuiemy sobie; a ieśli nam to wszystko potrzebne, żądane y miłę: daiąc na te części Intrat naszych, daymy na ich szafunek y zachowanie baczność, daymy tym pilnieyszą, że te nie nasze tylko, ale pozostałych wspoł-Obywatelow postacie nosiemy; winniśmy im odpowiedź sprawienia się naszego, tesknią do powrotu swoich wysłańcow, czekaią co im przyniesiem, także te po każdym Seymie tylko Prawa nowy Podatek, a nigdy na doskonałe starych urządzenie y pilność, czytać ci będą, od ktorych wysłani iesteśmy?

Nayiaśnieyszy KROLU, dałeś poznać Ludowi Twoiemu, że cierpliwe Prawo, w skargach dochodzenie, nie było pobłażaniem, y że sprawiedliwość Monarchow nie powinna z popędliwą łączyć się surowością, wierną Prowincyą W. X. Lit. świeżą obowiązałeś wdzięcznością, uiąwszy szkodliwym sposobności szkodzenia, dopuść Sądu, żeby uiął przestępnym sposobności gorszenia. Prosząc oto: pełnię obowiązek Obywatela, y Posła powinność, a w Izbie Rycerskiey proźby powtorzenie upewniam.







SEJM

CZTEROLETNI

MOWY USTAWY

I PISMA

I

1788-89